**Nowa podstawówka z szachami**

**Od września w Białymstoku ruszy nowa szkoła - Społeczna Szkoła Podstawowa nr 11 STO. To najmłodsze „dziecko” Zespołu Szkół Społecznych STO przy Fabrycznej, w którym działa już gimnazjum i liceum.**

- W zespole przy ulicy Fabrycznej, kolejne szkoły pojawiają się wraz z dorastającymi uczniami – mówi Ewa Drozdowska, dyrektorka ZSS STO. - Społeczne Liceum STO skończyło 23 lata, ma więc już sporo absolwentów z dziećmi w wieku gimnazjalnym i młodszych. Pora więc najwyższa abyśmy "dorośli" do tych niższych wzrostem, ale wielkich osobowością ludzi. A mogłam się przekonać, jak niezwykłe jest pokolenie 2006- 2007, oprowadzając dzieci po szkole. Entuzjazm i spontaniczność pierwszaków jest naprawdę zniewalająca, spodziewam się, że oczarują całą szkolną społeczność.

Na początek w podstawówce będzie jedna pierwsza klasa, licząca najwyżej 8-10 osób. Kolejne klasy mają już być większe, ale maksymalnie 16-osobowe.

- W tej chwili jest 6 chłopców i bardzo byśmy się ucieszyli, gdyby „odkryły” nas jakieś dziewczynki. Zainteresowanych zapraszamy do sekretariatu szkoły, który informuje o warunkach przyjęcia– dodaje Ewa Drozdowska.

Szkoła przy Fabrycznej stawia nie tylko na nieprzeludnione klasy, ale także większą ilość zajęć edukacyjnych – przede wszystkim z matematyki i języka polskiego.

- Już podpisaliśmy umowę z Polskim Zawiązkiem Szachowym i szachy będą u nas obowiązkowymi zajęciami – mówi dyrektorka szkoły. - Planujemy dodatkowe zajęcia doświadczalne z przedmiotów przyrodniczych w stylu Akademii Małolata Ciekawego Świata. Również godziny świetlicowe to też będą planowane zajęcia tematyczne. Chcielibyśmy, aby uczniowie gimnazjum, a może i liceum czytali pierwszakom książki. Myślę, że obie strony miałyby wiele przyjemności i pożytku z takiej współpracy.

Szkoły przy Fabrycznej znane są z przyjaznej i kameralnej atmosfery. Dodatkowo rodzice mają rzeczywisty wpływ na działalność szkoły, zwłaszcza w przypadku podstawówki, która jest tworzona przy ich udziale.

- Moim marzeniem jest, aby dzieci, które trafią do Szkoły Podstawowej przy ulicy Fabrycznej nie straciły tego entuzjazmu do poznawania świata, jaki w nich widzę i z czasem odkryły, że zabawa w zdobywanie wiedzy i umiejętności daje prawdziwą życiową satysfakcję – dodaje Ewa Drozdowska.